KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Stycznia.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 11.

WSPOMNIENIA.
Zwycięztwo nad Kozakami pod Ochmatowem 1655.

Wczoraj Uniwersytet Warszawski na ogólnem swoiem posiedzeniu większością głosów obrał Rektorem Uniwersytetu Professora Fizyki J. K. *Skrodzkiego*. Mąż ten pełen talentów i Obywatelstwa godnie zastąpi miejsce szanownego przeszłego Rektora X. W. *Szwejkowskiego*. Radość powszechna młodzieży z tego wypadku najlepszą iest rękojmią szłuszności wyboru. — *Dyktator* w ogłoszonej odezwie do *Gwardji honorowej* po odbytej rewji, oświadczył zupełne zadowolenie. „Najczystszą dobra Ojczyzny miłością przejęci (mówi Dyktator) okazaliście zaraz od pierwszych chwil powstania naszego, że do młodzieńczego zapału umiecie łączyć zamiłowanie porządku.“ W końcu mówi „Postawa wasza, obroty przez was wykonane, wyrównywały prawie dokładności dawnego żołnierza. Będziecie ciągle szczególniejszej troskliwości moiej przedmiotem.“ — *Dyktator* zasłużone przyznał zalety Professorowi *Szyrmie* dotychczasowemu Dowódcy tejże Gwardji, zapewniając iż w innej gałęzi służby publicznej udzieli mu urząd, zasługom, znakomitym talentom i znanemu Obywatelstwu odpowiadający. — Polacy będący teraz w *Paryżu* przysłali adres *Dyktatorowi* oświadczaiąc że łączą się do sprawy wspólnej Ojczyzny.

(Art: nade:) Wyrzucano prawie we wszystkich pismach oziębłość *Warszawianom* w spiesznem tworzeniu *Gwardji Narodo:* i opieszałość w dopełnianiu obowiązków tejże iednej z najpiękniejszych instytucji. Ustać powinny te wyrzuty; iuż widziemy Obywateli i Urzędników gorliwie dopełniających tego świętego obowiązku. Straże są regularnie zajmowane, wkrótce wszyscy się umundurują i zupełny porządek ziści powszechne oczekiwanie. Z gorliwością godną naśladowania tworzy się oddział Artyllerji tejże Gwardji. L.

Donoszą z *Lublina* że z lochów twierdzy *Zamościa* uwolniono blisko 500 więźni, a zacni obywatele zebrali składkę dla tych nieszczęśliwych więźni, którzy po tylu męczarniach (po większej części niewinnie ponoszonych) chcą spieszyć do walki. — Wieśniacy *Polscy* mieszkaiący nad *Niemnem* w okolicach *Kowna*, uwiadomieni o powstaniu w *Warszawie* i niemaiąc w swych wsiach Kowali, pospieszyli za *Niemen* gdzie ieszcze niewiedziano o naszej rewolucji, i u Kowali rossyjskich ostrzyli kosy, tudzież kazali z siekier robić piki. — Słychać że z Akademji Lwowskiej 600 uczniów odesłano do rodziców. — Przed kilką dniami przybył do Warszawy z Stopnicy dawny żołnierz *Romanowski*, który będąc w wojsku francuzkiem, w bitwie pod *Waterloo* utracił nogę. Ten waleczny kaleka ozdobiony krzyżem *Legji honorowej*, gdy wrócił do ojczyzny, nieznalazł miejsca w Korpusie Jnwalidów, dla tego iedynie że walczył pod *Waterloo*, w nędzy dotąd przebywał u krewnych! — Ci którzy widzieli nowo utworzony pułk iazdy powstania Woie: Kaliskiego, nie mogą się dosyć wychwalić i wydziwić. Umundurowanie skromne, broń, iuż wyuczenie musztry potrzebnej, a nadewszystko zapał, godne są naśladowania. — Wykryło się teraz z papierów

dawnej policji tajnej, że Pułkownik *Zas* wielekroć w swych raportach dowodził iż rewolucja w Polszcze musi nastąpić z powodu nadużyć; przekonywał iż Polacy niezdołaią dłużej znosić niesprawiedliwości i praw ich zgwałcenia, przewidywał że rewolucja nastąpi na wiosnę, i dla tego niewierzono w *Belwewederze* iż dnia 29 Listopada rozpocznie się rozruch, chociaż tegoż dnia ieden z szpiegów doniosł że wieczorem zjawi się cóś nowego. — Raporta szpiegowskie *Makrota* tak porządnie były zachowywane że zdaią się być elegancką *Bibtjoteką*, są bowiem pięknie oprawne w tomy, z zwyzłacanemi tytułami i dokładnemi skorowidzami, pisane na welinowym papierze. — Jedna z córek Obywatela cyrkułu 3go Warszawy, będąc ieszcze na wiosnę zaręczoną z maiętnym Kawalerem, chociaż iest ubogą, cofnęła przyrzeczenie, z powodu że narzeczony mogąc teraz zaciągnąć się do wojska, niedopełnił tego świętego obowiązku. Ta zacna Panna obrączkę z zaręczyn, dołączyła do ofiar dla Ojczyzny. — Officerowie, podofficerowie i żołnierze pułków 4 i 8 piechoty linjowej oświadczyli iednomyślnie swemu dowódzcy brygady pułkownikowi *Skrzyneckiemu*, życzenia w złożeniu drogiej ojczyźnie ofiary na sprawienie armat. Pierwsi odstępuią część żołdu z każdego miesiąca przez czas trwania kampanji; ostatni daią gratyfikacją z rubli w r. 1830 im akkordowaną, a w kassie na teraz złożoną; ci zaś, którzy nie maią udziału w gratyfikacji, pragnąc zarównie należeć do tak szlachetnego czynu, składaią po zł. 2 żołdu z ostatnich 10 dni miesiąca. — *(Art. nad.)* Z zadziwieniem przeczytałem w iednem z pism Warsz: iakoby był spokrewnionym Jenerał-Gubernator *Wojczyński* z familją *Lubowidzkich.* Wyraża się w prawdzie autor artykułu: „za co nie ręczymy, że Jenerał Wojczyński iest rodzonym wuiem Lubowidzkich;” lecz iakkolwiek bądź, nienależy szarpać sławy historycznej żołnierzowi i obywatelowi któremu ią Europa przyznała, domysłami czczej genealogji. Upraszam więc autora nie w imieniu tego tyle szanowanego Jenerała, który wyższy iest nad wszelkie niesprawiedliwe pociski, albowiem od czasów *Stanisława Augusta* był czynnym przy wszystkich wypadkach narodowych, lecz w imieniu dobrej sławy, aby ladá kto nie spokrewniał osoby nie tylko żadnych familijnych stosunków niemaiące, ale nawet żadnej znaiomości. Wiadomo bowiem że Jenerał *Wojczyński* po owym szlachetnym wyjściu z Komitetu w r. 1814 wspólnie z *Kniaziewiczem* i *Paszkowskim*, był owym *Polskim Cyncynatem*, zamieniaiąc broń na lemiesz i mieszkał w Rawskiem w własnych dobrach, niechcąc w tenczas służyć gdy samo pochlebstwo i zausznictwo popłacało. Dzisiaj gdy naród podniósł broń w dobrej sprawie, pierwszy i pierwej Jenerał *Wojczyński* spieszył do stolicy nim ieszcze otrzymał wezwanie od rządu tymczasowego. Więc takiegoż to Mąża mamy mieć w podejrzeniu? takiego plątać w obce familje? i rzucać iakoby nieufność? nie, przebacz Autorze! nie dosyć zastanowiłeś się, niezgłębiłeś tego coś napisał. *J..........* — Pomiędzy ofiarami składanemi na ołtarzu Ojczyzny zasługuie na wspomnienie dar Starozak: *Lewka Lewenberga* Obywatela Warsz: zamieszkałego przy ulicy Solec, który pomimo strat znacznych iakie poniosł w handlu drzewa w tym czasie na Wiśle, pomimo składek w Kahale i z departycji wynikłych; dobrowolnie złożył na fundusz utrzymania żon i dzieci woiowników zł. 100 JW. *Nakwaskiemu* Kasztelanowi i zł. 500 w Radzie Municypalnej. Oby przykład ten był powodem dla innych starozakonnych którzy większe posiadaią maiątki

a przecież nie ubiegaią się o pierwszeństwo uczynienia dobrze ukochanej Ojczyźnie naszej, która wezwać zapewne nieomieszka ocenić ich szczerych życzeń. A. G. — Jedynastu Kleryków z klasztoru Warszawskiego XX. *Bernardynów*, onegdaj pospieszyli do wojska w chęci walczenia za Ojczyznę teraz potrzebuiącą pomocy wszystkich Polaków zdolnych władać orężem. Gdy Polska odzyszcze należne iej swobody, ciż młodzi zakonnicy wrócą do ciszy Klasztornej, dla nieustannego przesyłania modłów P r z d w i e c z n e m u o trwałe Ojczyzny powodzenie. — Wyszło z druku satyryczne pisemko arcy-zabawne *List z piekła do Rożnieckiego*. List ten składa się z półarkusza druku w zwyczajnej kopercie listowej opatrzonej pieczęciami pocztamtu piekielnego i Plutona Króla piekła. Dostać go można u Ciechanowskiego, Brzeziny, Kunkla i w Drukarni Rylla pod Nr 9 przy ulicy Sto Jańskiej. — Rada Munic: M. S. Warsz: z składu swego powołała Obywateli którzy stósownie do art: 17 Postanowienia Dyktatora z d. 30 Grud: r. z. wyrokować będą w sprawach przeciwko wprowadzaiącym potaiemnie *Trunki* do miasta lub usuwaiącym z pod kontrolli i opłaty skarbowej. Komitet ten posiedzenia swoie odbywać będzie w Ratuszu Głównym.— (*Art. nad.*) — W patryarchalnym wieku, pełna cnot obywatelskich i domowych przeniosła się do wieczności w d. 8 b. m. *Róża z Kozierackich*, pierwszego ślubu *Jędrzeiewiczowa*, powtornego *Makarowiczowa*. Znana iest ta szanowna Matrona od pół wieku ze swoiej dobroczynności, poświęcenia się i przysług dla Ojczyzny; znana Jej gorliwość nad choremi będącemi w lazaretach i szpitalach Warszawskich, szczególniej w latach 1794, 1806, 7, 9, 1813 i 14. Do upowszechnionych imion *Lafontena* i *Czekierskiego*, imie *Makarowiczowej* powszechnie liczono. Gdy raz w lazarecie ktoś z chorych wyrzekł: „Oto nasi Ojcowie" ozwał się *Czekierski* „My tylko Ojczymami iesteśmy, lecz to wasza prawdziwa Matka" wskazuiąc na P. *Makarowiczowę*. Te pare słów pochwały znanego u nas tyle dobroczynnego lekarza, dostateczną iest nieboszczki pochwałą. Oby nasza Ojczyzna zawsze w takie córki obfitowała! W.

(*Art: nade:*) Jedno z pism z d. 8 b. doniosło że w *Wilanowie*, iak mówią, dopiero przygotowano 3 Mundury dla ochotników woiskowych. Wiadomość powyższą czuię się w obowiązku sprostować, gdyż nie 3 ale 50 ochotników formuie Hrabia August *Potocki* do Pułku 1 Mazurów Jazdy, oprócz nakazanych iezdców z 50 dymów, którzy są kompletnie ubrani i uzbroieni, a za dni parę udadzą się do *Łęczycy* dla połączenia się iuż z pułkiem, oczem każdy przekonać się może, tylko niech uda się do *Wilanowa*, gdzie obaczy ſrzeczony oddział uczący się iuż w obrotach woiennych przez Porucznika *Popiela* dawnego i doświadczónego Officera Jazdy.

(*Art: nad:*) W Nrze 4 *Kurjera Warsza:* zamieszczone iest, iakobym wyzwał Jenerała Pruskiego *Redera* na poiedynek, ieżeli nieodwoła obelżywych wyrazów, które w ogłoszeniu swoiem do Xtwa *Poznańskiego* wydanem, donosząc o rewolucji w Warszawie zaszłej, zamieścił. Powinnością iest każdego Polaka walczyć za niepodległość Narodu, za honor współbraci, za ogólne dobro, lecz rozsądek nakazuie w każdem działaniu zachować przyzwoitość i umiarkowanie. Nie wyzwałem Jenerała *Redera*, bo niezachodziła tego potrzeba, lecz postąpiłem iak następuie: Otrzymawszy wiarogodną kopją zarządzenia wydanego przez Naczelnie Kommenderuiącego w X. Poznańs: pod d. 4 z. m. i r. obejmuiącą pomiędzy in-

niemi, zawiadomienie, że podczas rewolucji w Warsza: w d. 29 i 30 dopuszczono się rabunku, mordów i bezprawiów, napisałem do niego załączony tu list, żądaiąc sprostowania mylnie i niesprawiedliwie zamieszczonych wyrazów. 3go dnia odebrałem od Jenerała *Redera* odpowiedź w której dostatecznie z postąpienia swoiego tłumaczy się. Obadwa te pisma przesłałem Radzie Woiewódz: Kalis: do stosownego postąpienia. To iest prawdziwy stan rzeczy. Od powstania w roku 1806 służąc ojczyznie, idąc za przykładem każdego prawego Polaka, umiem i chcę wszystko dla Ojczyzny poświęcić, lecz nauczyłem się razem szanować walecznych każdego narodu, nieobrażać nikogo i w tenczas dopiero do osobistej stanąć gotów iestem walki, gdy tego interes najdroższej Polski wymagać będzie. *Koło* d. 7 Sty: 1831 r. Kazmierz *Słotwiński* Dowódca Szwadronu Obywateli Ochotników Obwodu Konins: — *List do Jenerała Redera.* My prawi Polacy z wrodzonych uczuć umiemy szanować walecznych każdego Narodu a wszystkie wysokie przymioty zdobiące Woiownika, w Tobie Jenerale poważamy. Kiedy iednakże z rozporządzeń które Jene: w d. 4 b. m. w Xtwie Poznańskiem wydałeś, iest zamieszczone iakoby Polacy w pamiętnych dniach rewolucji 29 i 30 List: r. z. dopuścili się ogromnych morderstw, rabunków i bezprawiów; niemożemy sądzić iak tylko że ogłoszenie to na mylnych doniesieniach nieprzyiaciół, wolnego i szlachetnego Narodu Polskiego nastąpiło. Pisma publiczne *Berlińskie* a mianowicie Gazeta Poznańska Nr 186 najdokładniej mylność tych doniesień udowodniaią. Mamy więc prawo żądać sprostowania, ogłoszenia uwłaczaiącego niesplamionemu w niczem i w żadnej epoce honorowi Narodu, który w tem tylko może być winien, że pałaiąc nieograniczonem do Ojczyzny przywiązaniem niepragnie cudzego i żadnego z sąsiadów obrażać niechce. Pierwszy z Polaków który czytałem pomienione ogłoszenie udaię się do Ciebie Jenerale i proszę o odwołanie niesłusznie uczynionego Polakom zarzutu. Honor moiego Narodu, Twój własny Jenerale honor, wymaga takiego zadosyć uczynienia. Pokładam nadzieie w szlachetnym sposobie myślenia zaszczytnego Woiownika i iestem pewny że prośbie tej w dni 8 zadosyć uczynić raczysz.— *Odpowiedź Jenerała Redera.* „List do mnie przez Pana na d. 17 b. m. pisany, uważać mogę tylko za udzielenie mniemania prywatnej osoby: gdy iednak Pan wyrażasz się przy tej okazji bardzo uprzejmie względem mnie, przeto mam za najpierwszą powinność, również prywatnie oświadczyć, że odezwa moia iedynie do miasta *Poznania*, a nie do W. Xtwa *Poznańskiego* z d. 4 b. m. o morderstwach i rabunkach w czasie rewolucji w Warszawie ogłoszoną była. Ta wiadomość pochodzi z odebranych pierwszych wieści przybyłych z Warszawy donoszących prywatnie o wypadkach z d. 29 i 30 z. m. uważać to było można w ten czas za powstanie Ludu niższej klassy, która się dopuściła niedawno podobnych bezprawiów w wielu miastach europej: Zapewniam Pana, iż bynajmniej nie byłem w myśli przez pomienione doniesienie krzywdzić narod Polski i przeto gdy później dowiedziałem się, że nie pospolstwo lecz narod podniósł rewolucją, zaraz zmieniłem moie zdanie. Co się zaś tyczy zupełnego odwołania w pierwszej wiadomości przezemnie umieszczonej względem rewolucji w Warsza: iest niepodobnem, gdyż istotne wypadki w tym względzie są całemu światu wiadome; prócz tego zaś, omyłki względem rewolucji Warszawskiej już Gazety Berlińskie odwołały. Przeto odwołanie

z moiej strony tylko w tenczas nastąpi, ieżeli Król Pan mój rozkaże.“

Officerowie Pułku *Strzelców konnych gwardji*, przecięci zupełnem poświęceniem się dla wielkiej sprawy Ojczyzny, złożyli deklaracją mocą której ofiaruią na potrzeby kraiu miesięczny żołd, z prośbą potrącenia im takowego w ciągu bieżącego kwartału. Za ich przykładem Podofficerowie i Żołnierze ofiarowali całą gratyfikacją z r. 1829 w Banku Pol: złożoną. Podofficerowie zaś, Żołnierze i Służący Officerscy, którzy nie maiąc żadnej gratyfikacji, pragnęli nie być wyłączonemi od składki, złożyli w gotowiznie zł. 256 gr. 20. Ofiara Officerów iest niezawisłą od wszelkich potrąceń, iakie się władzy wyższej podoba z ich żołdu uczynić. — Słychać, iż Kommissja Rządo: Skarbu, wydała w tych dniach rozporządzenie najmocniejsze do Kommissji Woiewódzkich, ażeby odtąd sprzedaży Dóbr Rzą: nie ogłaszały i w żadne układy o sprzedaż ich, z nikim niewchodziły. — *Sprostowanie*. W iednem z pism publi: było doniesionem, że Obywatel przybyły z Obwodu Białostockiego *Starzeński*, ofiarował dla Ojczyzny 18,000 zł. pomyłka w tym zaszła, że ten Obywatel nie iest z Obwodu Białostockiego, lecz z Woiewódz: Mazowiec:, który na rachunek ofiarowanych 18,000 zł., w dniu dzisiejszym wyliczył już w Banku zł. 6000.

(*Ar: nad:*) *Organizacja Gwardji Narodowej.* Z żalem wyznać mi przychodzi że rewolucja w r. 1794 i 1806 wystawiła na iaw patryotyzm Warszawian w wyższym daleko stopniu, w większym zapale iak rewolucja z r. 1830. Widziano wówczas mieszkańców ognistą zapalonych ojczyzny miłością, niosących życie swoie za iej niepodległość, niosących na iej ołtarz ofiary z mienia swoiego. Dziś na hasło, do broni! na to święte hasło wolność! o zgrozo! pozamykano domy, a ci synowie ojczyzny co na ulicach Warszawy, za swobodę tejże Warszawy walczyli, znaleźć nawet nie mogli otwartego kącika gdzieby zmartwiałym członkom ożywienie dali! Czy cofnęła się cywilizacja Warszawskich obywateli, a iej miejsce czyli samolubstwo i inne ze psutych wieków przywary i znamiona uięły ich duszę? Bodajbym się mylił; bodajby to były czcze tylko słowa; ale, iakże się nie oburzać kiedy ten duch samolubstwa, duch osobistości objawia się nawet w tem co chcą dla ojczyzny czynić. Tworzą gwardje narodowe; iakże to powolnym idzie krokiem, iak są dalecy mieszkańcy od naśladowania wiejskich obywateli a nawet innych miast *Polski*. Pośpiech tam iest zadziwiający gdzie środki nawet do uzbroienia trudniejsze. Tam nie ieden czuiący zacność swoię, wielkie wprzód nawet położywszy zasługi, z ochotą, bez czczej miłości własnej ciśnie się do szeregów walecznych bez względu na to w iakim go przyjmą stopniu. Tu nieieden się ociąga, a gdy się namyśli, pragnie officerski uiąć stopień. Prawda, w kraju wolności i stopień prostego żołnierza iest zaszczytem, iest godnością i w konstytucyjnej *Hiszpanji* sławny, znamienity deputowany do *Kortezow*, dusza rewolucji hiszpań: *Romero Alpuente* stał iako prosty żołnierz na wyznaczonem sobie stanowisku; *Portalis* we *Francji* stał pod bronią przededrzwiami posiedzeń deputowanych w *Paryżu*; bo czuli ci ludzie że w sprawie dobra publicznego znika zupełnie nierówność, a poświęcenie się, na iakiemkolwiek stanowisku, iest obowiązkiem umoralizowanego człowieka. Czemuż wszakże ci, co służby wojskowej nie znaią, co życie w pokoju spędzili, chcą z wyłączeniem dawnych wojskowych do oficerskich cisnąć się stopni? Jestże utwór gwardji naro: igraszką, świecidełkiem, wysta-

wnością? Nie, przeznaczenie gwardji nar: wysokie ma cele, zastępuie ona *obronę kraiową*, tak nazwany *Landwehr* w krajach gdzie system takowy zaprowadzony nie iest, Gwardja nar: w razie potrzeby wyjść musi na wały, i ztamtąd bronić mienia swego, rodziny i swobod. Niechaj się nikt nie uwodzi, czynność gwardji nar: wykazać się, wyiawić musi. Karność będzie zaprowadzona, posłuszeństwo rozkazom nie będzie igraszką; bo karność i posłuszeństwo z przekonania iest znamieniem moralnej duszy. W takim razie, komuż najprzyzwojciej rozkazywać przystoi, ieśli nie tym którzy wiedzą iak rozkazywać trzeba. Ustąpmy więc takim dowództwo nad nami żebyśmy nieściągnęli odpowiedzialności przed sumieniem czyli przed Bogiem, i przed głosem ojczyzny która miałaby prawo zapytać nas surowo, po co stanąłeś na tym stopniu z którego działać nie umiałeś? Niech się więc każdy przekona, że taka iest cecha prawej duszy, iż usuwa się z tego stanowiska, z którego działać dobrze nie może i ustępuie miejsca tym, którzy ie lepiej zapełnić potrafią. Przyczyna tego nieładu, łatwa iest do odgadnienia. Nie wiele mamy w Warszawie którzy gorącą ojczystej sprzyiaią sprawie. Ale Rząd na to baczne winien zwrócić oko, usunąć tych co dawnemu porządkowi duszą sprzyiali; zapełnić miejsca energicznemi ludzmi, którzy mocą przewagi iaką daie duch dobry, mocą rozumowań w sprawie w której nigdy dowodów przekonywaiących niebraknie, naprowadzą zimne, oboiętne dusze i uczynią z nich nowe nowego porządku rzeczy podpory. Oby głos ten trafił do przekonania rządu i przywiódł do wzięcia środków organizacji gwardji naro: silniej sprzyiaiących. *Adam Swieszewski.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości nowe dzieło sceniczne *Dzień 29 Listopada* przyięto z rzęsistemi oklaskami. Żądano wymienienia Antora, iest nim JP. Jan *Jasiński* Artysta Dram: Uczennica Szkoły Dramma: Panna *Królikowska*, pierwszy raz występuiąc na scenę, wskazuie nadzieie, że będzie tejże scenie nader użyteczną. Podobała się Publiczności i zaszczyconą została przywołaniem.

SZPUNTOWANIE.

Po zrobionym piwa warze
Jakiś tam nowy starszy zakrzyczał w browarze:
„Zaszpuntować ie zawczasu,
„Niechaj nie robi hałasu"
Jak on rozkazał, tak się rzeczy stały,
Ale za to w nocy potem,
Z wielkim szumem i łoskotem,
Wszystkie szpunty wyleciały.
Panowie Ministrowie! wam przestroga mała,
I szpuntować trzeba umieć,
Pozwolić trochę piwu się wyszumić
Na tym nauka w szpuntowaniu cała.!

H. Jesionowski.

We *Francji* znowu zmieniono kilku Ministrów. P. *Lafit* dawniej Bankier a teraz Minister, oświadczył że przestaie być bankierem. W *Rzymie* żądaią tameczni mieszkańcy aby państwo Papiezkie zamieniło się w Rzeczpospolitą. *Belgijczykowie* namyślaią się komu maią ofiarować konstytucyjną koronę tego kraiu. Najwięcej zgadza się aby ią otrzymał Xiąże *Leopold Sasko Koburski* i ożenił się z Królewną Francuzką.

Podchorąży awansowany za godne sprawowanie obowiązków na stopień Officera Jazdy, będąc bez funduszu nie iest w stanie umundorowania się, zgłasza się więc do Ciebie szanowna publiczności szczególniej Płci piękna, ażebyś powodowana patryotyzmem i szlachetnem uczuciem, które dla Ciebie nigdy nie było obcem, wydatków mniej koniecznych oszczędzić raczyła, a tym podała łagodną ręką wsparcie, w Redakcyi Kurjera Warszawskiego Młodzieńcowi Nieszczęśliwemu, który całkiem poswięca się Ojczyznie.

Zapowiedziane dzieło Jenerała Kniaziewicza: „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość" iuż wy-

szło z druku i przedaje się w znaczniejszych Księgarniach stolicy po złotemu exemplarz. Zalecamy je bez różnicy wszelkim stanom, a szczególniej Członkom Sejmu, i Wojskowym. W tak niskiej cenie jedynie prędkie iłatwe upowszechnienie ważnego dziś pisma, na względzie miane było: wszakże nadto skromny dochód z Jego sprzedaży zebrać się mogący, przeznaczony iest na niebawne przedrukowanie równie ważnych a rzadkich pism w tym rodzaju.

Wyczytawszy z Nr 17 Wielkopolskiego Dziennika w Kaliszu z d. 27 Grudnia r. z. datowaną, odpowiedź na Arty: w 14 Numerze tegoż Dziennika umieszczony nie można zaprzeczyć, aby Autor tej odpowiedzi niemiał po części racji stawać w Obronie osób które się niemogą istotnie do szeregów zaciągać, lecz miło i to będzie zapawne każdemu dobremu Polakowi dowiedzieć się, że w najpierwszych momentach odradzaiącej się Ojczyzny WW. Patronowie Gawroński i Bille po mimo wielkiego wzięcia w swym zawodzie, zaciągneli się iednakowo do Pułku Ułanów Kaliskich, udawszy się do Miasta Warty, gdzie się pierwszy Szwadron zaczął formować, tam Służbę prostych Żołnierzy iak najprzykładniej od bywaią.

Intendent Generalny Wojska. Dla zaopatrzenia wojska w żywność, potrzeba do Magazynów Warszawskich: Grochu, krup ięczmiennych, i Słoniny, w znacznych ilościach: za które, Kommissja Żywności, po Cenach na miejscu ugadzać się maiących, gotowemi pieniędzmi płacić iest upoważnioną. Intendent Generalny wojska, w przekonaniu że każdy posiadaiący, podobne produkta, chętnie pośpieszy z ich dostawą, wzywa wszystkich obywateli, aby w tym przedmiocie, zgłaszać się chcieli wprost do Kommissji Żywności, a mianowicie do byłego Pułkownika Bolesty, który w układy wchodzić będzie.

Chodzące wieści po Warszawie, a nawet zapytania, zniewalaią mnie do jawnego ogłoszenia, iż wcale się rzeczy maią przeciwnie, aniżeli głoszą. Posądzaią mnie bowiem, a co gorsza zmarłego mego Ojca, iż czyniliśmy iakoweś pokątne Exekucje; to że iest fałszem śmiało rzec mogę, bo wyiąwszy iawnych żadnych nieodbywaliśmy. Z resztą Rodacy! Zawierzajcie mi że i Ja żądaiący wspólnego naszego szczęścia, dla wykrycia podobnych zbrodni, gdyby to było prawdą iak głoszą, pierwszym bym był cobym pospieszył iak najprędzej dla doniesienia o podobnych pokątnych sprawach i ogłoszenia razem osób które by się tam przy operacji znajdowały. Spodziewam się przeto iż po takowem iawnem wyznaniu przestaną iuż mruczenia i niepotrzebne zaczepki w podobnej materyi. H. Boehm. Mistrz Spra:

Dziś zimna stopni 9.

DONIESIENIA.

Osoba płci męzkiej lub żeńskiej życząca sobie dawac lekcje na Piano-forte, niech się zgłosi bez zwłocznie na Leszno pod Nr 720, w podwórze po prawej stronie na pierwsze piętro.

U Gersona Hajneratd, nabyć można roboty SZMUKLERSKIEJ gotowej, niemniej przyjmuią się także obstalunki, pod Nr 1101 ulica Grzybów, po prawej stronie.

PŁOTNA kilkaset łokci, grubszego, iest do sprzedania pod Nr 175 ulica Nowomiejska.

W dniach 7. lub 8. b. m. skradziono TRESORSCHEJN Pruski na Talerów 50; uprasza się wszystkich bankierów, kupców, wexlarzy i aientów zmiany, aby skoro pieniądz powyższy nader rzadko u nas cyrkulniący do zmienienia im przedstawiony zostanie, raczyli o tem donieść pod Nr 334. na drugie piętro. Oprócz wdzięczności, nagroda łaskawemu zawiadowcy zastrzega się.

MŁYN, na 2 kamienie, do pytlowania i do szrutowania, i PIEKARNIĄ, z wszelkiemi porządkami Górami Stajnią, każdego czasu do naięcia pod Nr 1030 przy ulicy Grzybowskiej.—Tamże na pierwszem piętrze 3 Pokoie, Kuchnia, Spiżarnia, Góra, Drwalnia, Wozownia, Stajnia, każdego czasu do naięcia pod tymża Nu: 3 Pokoie na dole, Piwnica, Wozownia, Stajnia każdego czasu do naięcia.

Osoby życzące sobie GUWERNANTEK Francuzek, Polek, z muzyką lub bez muzyki, oraz BON opatrzonych w dobre świadectwa, raczą się zgłosić pod Nr 12 przy ulicy Piwnej na pierwsze piętro.

Józef LESZCZYNSKI z Krakowa uprasza swego Syna Tomasza będącego dawniej w handlu Win Lechowskiego, aby raczył uwiadomić listownie, o pobycie teraźniejszym swoim, który teraz ma się znajdować w szeregach Woiowników.

Ostrzega się Pana S.... Urzędnika, Właściciela domu w Cyrkule 5. że ieżeli raz ieszcze poważy się w miejsce dopełniania służby osobistąj, posłać naiemnika nienależącego do Gwardji Narodowej, nazwisko iego, iako w niczem niechcącego się przyłożyć do wspólnego dobra w pismach publicznych ogłoszonem będzie. K. M.

W domu dawniej Baldego pod Nr. 550 przy ulicy Długiej między Domem Lasockich a Administracją, wchodząc po lewej stronie, nabyć można różne WINA węgierskie od kilku lat wystałe, mniej i więcej wytrawne w gąsiorach, na garnce i wsporych Butelkach wzniżonej cenie po zł. 3, gr. 15 gr:, zł. 4 gr. 15 i w lepszych gatunkach wystałe wina czerwone Erlauer po zł. 3 gr. 5. Prawdziwy Rum Jamaika czyli Arak w sporych But: po zł. 4 gr. 25 na garce po zł. 21 gr 15; stare wino francuzkie z Roku 1813 po zł. 8 wartuiące drugie tyle.

SKŁAD SUKNA w Pałacu Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej Nr. 496 z Fabryki Jana F. Zacherta, zaopatrzony iest, prócz wszelkich gatunków Sukien w znaczny zapas Sukna na mundury Gwardji Narodowéj, a mianowicie Granatowego po cenie Złł. 11. Amarantowego po Złł. 24 i Szaraczkowego po Złł. 9, z któremi ma zaszczyt się polecić, przyrzekaiąc chcącym brać postawami stosowny rabat.

LAMPY maiące tak wiele zalet, a szczególniej że za zbyt mało cenę można mieć i oświecenie mieszkań, oczem obszernie było doniesionem w Nrze 347 r. z. Kurjera, są do nabycia tylko do 15 b. m. z pod Nr 543 przy ulicy Długiej u *Jgnacego Sigul* i u Pana Slaskiego przy ulicy Senato: Nr 470.

Osoba przechodząc ulicą Kapitulną, Piekarską, i Starem Miastem zgubiła 6 KLUCZYKOW, z klamrą stalową. Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr. 484 na rogu ulicy kapitulnej.

Z powodu, iż wojska ze Stolicy wychodzące CZEKULADĘ i masło KAKAO w fabryce moiej rozkupiły tak dalece, iż się okazał brak niektórych gatunków, mam przeto zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w fabryce moiej przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1844. znayduie się na nowo znaczny zapas czekolady Turyńskiej w różnych gatunkach, iako to: 1) Czekolada z waniliją funt zł: 5 gr 15. 2) Czekolada cynamonowka funt zł: 4. 3) Czekolada zdrowia (sante) funt zło: 3 gro: 15. 4) Sam Kakao, bez cukru, wanilji i cynamonu do używania podług przepisu lekarskiego funt zło 3. 5) Masło Kakao skuteczne na defekta hemoroidalne, kaszle, katary, kólki piersiowe, suchoty, łut zł: 1; gr: 15. Kupuiącemu znaczniejszą ilość, odstępuie się dziesięć od sta, — *Tomasz Crossetto.*

KOKARDY właściwe dla GWARDJI NARODOWEJ, inne dla Officerów, inne dla Gwardzistów; oraz dla GWARDJI HONOROWEJ i CYWILNYCH robi fabryka *Wyrobów Metallowych* i *Lakierowanych* przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337. Sprzedaią się tamże i w składzie Kobierców, w Magazynach Dal Trozzego, Kunkla, Langowej, Welfa, Hudszona, Laskiego, Nakiego, Dejnerta, Zakulskiego, Ciechanowskiego, Stefanowskiej, Kelichena i Redakcji Piasta. Wszelkie obstalunki (franco) z Prowincji dla W. *Sztyftuiących Pułki* lub *Organizatorów Gwardji Narodowej* kilkuset, lub tysięcy sztuk natychmiast lub w kilka dni uskuteczniane być mogą. Tymże i wszystkim kupuiącym w partchaj, znaczny ustępuie się Rabat.

☞ DWA POKOJE z kuchnią i piwnicą na pierwszém piętrze od frontu przy Ulicy Niecałej pod Nr. 614 Lit. H, są do wynaięcia każdego czasu.

SER SZWAJCARSKI, kraiowej fabryki, ciągle przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr, 584; bliższa wiadomość u Szwajcara.

Podpisany doświadczony i przez 20 lat przy kawalerji praktykcwany LEKARZ ZWIERZĄT, który nietylko konie lecz wszelkie inne domowe zwierzęta kurować iest zdolny, a z której kwalifikacji najlepsze dowody posiada, Poleca się Szanownej Publiczności w usłudze, Mięszka w Domu dawniej Ellerta zwanym pod Nr, 343 w stancji No 46. Ulica Długa. ZSCHOCHER LEKARZ ZWIERZĄT.

KONI 4 karych, z odmianami, znajduią się w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej do sprzedania; mogą być wszystkie użyte pod wierzch, zbycie ich może tylko razem nastąpić, dla tego, że to iest furmanka dobrana. Wiadomość w stancji pod Nr 22.

Para KONI gniadych, poiazdowych w latach średnich, zdatnych pod wierzch, iest do sprzedania w Pałacu Tarnowskich. Wiadomość o cenie u Murgrabiego Nr 388 w Pałacu tymże.

D. 2 b. m. wieczorem między 7 i 8 godziną z pod Nr, 2258. zostały skradzione DWA KONIE, iak następuie: ieden Wałach mierny iasno bnłany, grzywy i ogona czarnych, łys na łbie, lat 4 maiący. Druga Klacz skaro gniada, mierna, lat 5 maiąca; Kto takowe wyśledzi i da wiadomość o nich pod wyżej wymieniony numer do Pana Hejmana, odbierze nagrody Dukatów 3.

Para KONI gniadych, anglizowanych iest do sprzedania pod Nr 1731 przy Ulicy Wiejskiej.

Wczoraj wyciągnięte Nra 67.—10.—52.—16.—74.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Pan domu*, 2 raz 29 *Listopada* i *Słomiany Człowiek.*